

GŁOS NARODU

CENA Nru 20 hal. — WYDANIE CAŁODZIENNE 50 hal.

WYDANIE WIECZORNE

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: KRAKÓW, UL. ŚW. KRZYŻA L. 11. DRUKARNIA: UL. ŚW. TOMASZA L. 35. TELEF. Nr. 334+. RED. 190.

Polska na kongresie pokojowym.

Londyn, 6 grudnia. Biuro „Reutera” dowiadyje się, że Balfour zawiązał przedstawiciela Polskiego Komitetu Narodowego, p. Sobalskiego, iż zdaniem rządu angielskiego, Polska

musi być reprezentowana na konferencji pokojowej, gdy wejdą pod obrady sprawy dotyczące Polski.

Okrucieństwa ruskie i żydowskie w Rawie ruskiej.

Od osoby przybyłej z Rawy Ruskiej otrzymujemy następujące informacje:

Panowanie Ukraińców w Rawie i w okolicy, zaznaczyło się szeregiem okrucieństw, dokonanych przez bandy ruskie i żydów. Żydzi okoliczni biorą udział po stronie ruskiej, czego najlepszym dowodem jest fakt, iż między jeńcami, wziętymi z bronią w ręku przez wojsko polskie, znajduje się wielu żydów. U żołnierzy ukraińskich obu wyznań (greckiego i mojżeszowego) znajdują się wiele zrabowanych przedmiotów i dziesiątki tysięcy koron, pochodzących z kradzieży.

Wśród szeregu okrucieństw zapisane należy fakt zwierzęcego morderstwa, jakiego dopuścili się Ukraińcy w Kamionce Wołoskiej, gdzie zabito przez siebie Polaka posiekali na kawałki. W Rawie rozstrzelali Ukraińcy jeńców polskich, każąc im maszerować przed siebie z reklamami wzniesionymi do góry. Tak skończył tutaj tryzł żołnierza polskiego. W piątek ub. tygodnia ciężko ranego żołnierza polskiego wnieśli goje koledzy do domu i oddali pod opiekę właściciela, żyda. Gdy na drugi dzień przyszedł po ranego, by zabrać go do lazareta, znaleźli ciała nieszczęśliwego wyrzucone za domostwo pod parkan. Ciało okryte było 7 ranami, zadaniem nożem w głowę i pręgami powstałeni od ciosów kija.

Za bytności Ukraińców w Rawie żydzi tutejsi zbrali się w bożnicę i uchwalili opowiedzieć się za Ukrainą z tem, aby wschodnią część b. zaboru austriackiego stanowiła osobne państwo żydowsko-ruskie z dwoma prezydentami na czele, żydem i Ukraińcem.

Gdy wojsko polskie zajmowało Rawę, żydzi strzelali doń ukryci za ścianami domów.

Od osobistości przybyłej do Lwowa, dowiaduje się „Czas”, że watahy ukraińskie w sposób okrutny znęcają się nad pochwyconymi jeńcami, zmuszając ich do podległości i służby. Obecnie im nosy i uszy, wykluwają oczy i męczą w inne wyrafowane sposoby.

Rusiński stan wojenny.

Z Kołomyi donoszą do „Ill. Kuryera Codziennego”:

Rusini ogłosili stan wojenny w Kołomyi, Horodence, Gwoźdźcu i Kossowie. Wszystkie urodę w tych miejscowościach obsadzili Rusini żołnierzami 24 p. p. Również wprowadzili Rusini w tych miejscowościach cenzurę listów i telegramów.

Polskie Komitety Narodowe w Galicji wschodniej wzywają Polaków, aby zachowali spokój, porządek i zimną krew, z tem, że ostatecznie o sprawie Galicji wschodniej zadecyduje konferencja pokojowa.

ZYD KOMENDANTEM BAND UKRAIŃSKICH

Z powiatu dobromlskiego od osób, którym udało się uciec z pod inwazyi ruskiej, dowiaduje się „Ziemia Przemyska”, że w tym powiecie obrabowano dwory w Hawnikach, Łodzinie, Ilybotyczach i Trójcy. Napady rabunkowe zorganizowali niejakie Dziubinskiy i Kot, a komendantem bandy, która napadła na dwór w Hawnikach, był żyd z Dobromli.

Bezprawia czeskie na Śląsku.

Frydek. B. kor. „Wiedeński Kuryer Polski” donosi: Rada szkolna okręgowa we Frydoku wezwala nauczycielstwo wszystkich trzech narodowości okręgu na nadzwyczajną konferencję nauczycielską, która odbyła się dnia 9 b. m. we Frydoku. W programie umieszczono było uroczyste ogłoszenie okólnika ministerstwa oświaty w Pradze i ślubowanie wierności czesko-słowackiej republice. Powiat frydecki objęty jest prowizoryczną ugodą czesko-polską i w myśl tejże ugodę, a tem mniej do zaprzysięgania nauczycielstwa polskiego. Na tem też stanowisku stanęło nasze nauczycielstwo i złożyło deklarację, w której powołując się na powyższą wymienioną ugodę, oświadcza, że się wstrzymuje od złożenia żądanej od niego przysięgi i ponadto stanowisko swoje uzasadnia także tym faktem, że nauczyciele szkół czeskich na terytorjum, podlegającym radzie narodowej Ks. Cieszyńskiego, jakoteż Czesi, urzędnicy państwowi na tem terytorjum nie złożyli dotychczas przysięgi służbowej państwu polskiemu.

„Noch ist Posen nicht verloren”.

Berlin. Jak donosi „Localanzeiger” Niemcy poznający zwolują do Poznania na dzień 12 b. m. zjazd niemieckich rad ludowych W. Ks. Poznańskiego.

Zjazd zwołany z powodu „niesłychanego ucisku niemieckiego w marci wschodniej”, ma obradować nad „niebezpieczeństwem oderwania poznańskiego obszaru”. „Localanzeiger” pisze: „Jeszcze nie jest zapóźno na odwrócenie nieszczęścia, jakie grozi prowincji poznańskiej. Wszyscy Niemcy są zgodni w tem przekonaniu: „Noch ist Posen nicht verloren”.

Walki ułanów polskich z Niemcami.

Warszawa. „Kuryer Warszawski” donosi: W dn. 3 b. m. pułk ułanów, sformowany z b. 2 pułku i korpusu jen. Dowbor-Muśnickiego, w Siedleach, otrzymał wiadomość, iż oddział niemieckich huzarów śmierci przeczł pod granicę i skierował się w okolice Łosic w celu rabunku okolicy. Wysłany natychmiast przez sztab niewielki oddział ułanów, otoczony w nocy Niemców i po krótkiej walce zabrał ich do niewoli wraz z karabinami maszynowymi i oficerem. Niemcy ci długi czas torturowali okolicę, paląc wieś i domy i mordując mieszkańców, lub też w najlepszym razie nakładając na nich kontrybucje. Jest to już nie pierwsza wyprawa polskich żołnierzy z Siedleach, uwieńczone powodzeniem, gdyż na kilka dni przedtem odebrali oni Niemcom stada zrabowanego bydła, oddając je w ręce miejscowej intendatury.

Anglia żąda wydania Hohenzollernów.

Wiedeń. PAT. Droga na Szwajcaryę donosi: „Morning Post” dowiaduje się, że gabinet angielski oświadczył się za wydaniem byłego cesarza Wilhelma Hohenzollerna, następcy tronu i gen. Ludendorffa.

Niedoszły denat Wilhelma.

Wiedeń. PAT. „Neues Wiener Journal” donosi z Hagu, jakoby byłby cesarz niemiecki Wilhelm próbował odebrać sobie życie wystrzałem z rewolwru. Jeden z członków św. trybunału cesarskiej udaremniał ten zamiar. Byłby cesarz byłby całkiem złamany i odstąpił w ostatnich dniach całe swe otoczenie do Niemiec.

O PRZEDŁUŻENIU ZAWIESZENIA BRONI.

Berlin. B. kor. „Deutsche Allg. Ztg.” dowiaduje się, że rokowania w sprawie przedłużenia zawieszenia broni odbędą się w Trowie dn. 12 b. m.

JESZCZE JEDEN PROTEST NIEMIECKI.

Berlin. B. kor. Rząd niemiecki wystosował do rządów nieprzyjacielskich notę z protestem z powodu ograniczenia wymiany towarów żywnościowych między obszarami obsadzonymi przez wojska nieprzyjacielskie a re-

szą Niemiec, proponując swobodą komunikacyj towarową pod kontrolą ententy.

Przeciw włączeniu Niemców do Włoch.

Wiedeń. PAT. Tutejsze dzienniki donoszą z Innsbruka, że były poseł do parlamentu austriackiego, a obecnie senator włoski Gonci wraz z biskupem Trydentu Endricim wnieśli do rządu włoskiego memoriał, oświadczający się przeciw przyłączeniu niemieckiego Tyrolu południowego do królestwa Włoch, albowiem nie leżałoby to w interesie Włoch.

ZGODA WŚROD SOCYALISTÓW NIEMIEC.

Wiedeń. PAT. Konflikt między niezależnymi socjalistami a socjalistami większości zakończył się na razie zwycięstwem socjalistów większości, albowiem żądanie niezależnych-socjalistów, aby wojska powracające z frontu były natychmiast rozbrajane, zostało przez rząd odrzucone. Poza tem część gwardyi, co do której obawiano się, że nie uzna Rzeczypospolitej, złożyła przysięgę na Rzeczpospolitą.

Na złodzieju czapka gore.

Wiedeń. PAT. Korespondent berneński „N. Fr. Presse” donosi, że były ambasador bolszewicki w Londynie Litwinow przybył jako attaché komercyjny poselstwa rosyjskiego do Sztokholmu. Oświadczył on, że ma pełnomocnictwo do szukania drogi porozumienia między Rosją a Anglią. Rosya w zasadzie jest gotowa przychylić się do żądań Anglii we wszystkich sprawach polityki zagranicznej, nie może jednakże pozwolić na mieszanie się do spraw wewnętrznych Rosyi. Pożyczki rosyjskie będą przez rząd rosyjski znów uznane, trudność jednakże przedstawia sprawa procentów, ponieważ trzeba się będzie uciec do moratorium.

Sejmiki powiatowe.

Warszawa. PAT. „Monitor Polski” ogłasza w dziale urzędowym dekret rządu tymczasowego z ordynacją wybora do sejmików powiatowych. Sejmiki powiatowe składają się z delegatów miast i gmin powiatu, po 2 z każdej gminy. Miasta, mające więcej niż 25.000 mieszkańców, są wyłączone na mocy tego dekretu ze składu powiatowych związków komunalnych. W gminach wiejskich wyboru delegatów do sejmików powiatowych dokonują rady gminne. W gminach miejskich delegatów do sejmików powiatowych wybierają członkowie rady miejskiej i magistratu na wspólnym posiedzeniu pod przewodnictwem burmistrza. Na członka sejmiku powiatowego może być wybrany każdy członek odnośnego kolegium wyborczego, umiejający czerpać do polsku. Wybory są tajne. Wybory odbywają się w głośnie i większością głosów. Wszystkie dotychczasowe przepisy o wyborach do sejmików powiatowych na terenach polskich, należących przed wojną do Rosyi, z dniem ogłoszenia tracą moc obowiązującą.

Ks. Matulanis biskupem wileńskim.

Jak donosi ostatni numer urzędowego pisma watykańskiego „Acta Apostolicae Sedis”, zamianował Ojciec św. d. 23 października biskupem wileńskim ks. Jerzego Matulewica (Matulanisa) jenerałego przełożonego polskiego Zgromadzenia XX. Maryanów.

Teatr miejski im. Juliusza Słowackiego.

GORACA KREW — Mieczysława Fijałkowskiego.

Na grafomanie niema podobno lekarstwa, nikt więc nie mógłby przewidzieć skutecznego zakusom autorskim p. Fijałkowskiego. Nie wiedzieliśmy jednak dotychczas, ażeby zadaniem teatru krakowskiego było utrzymywanie nawiedzonych tą organizacją wad ludzi w mniemaniu, że pisanie przez nich sztuk teatralnych jest pożądaną w społeczeństwie rzeczą. Takich narzutów literackich, chociażby polskich, chociażby grananych w jednym z kilku teatrów warszawskich, nie wystawia się, o ile chce się uniknąć skandalu w czasie premiery. A skandal ten w istocie zawisną nad przedstawieniem „Gorącej krwi” i tylko wypróbowanej cierpliwości narzęd publiczności należy przypisać, że wystawiona na oerpienia z tej drewnianej piły nie demonstrowała energicznie przeciw narzuceniu jej tej komedyi, zadawalając się wyrazem wspaniałomyślnego pobłazania dla autora, a współuczucia, dla artystów, którzy musieli w teatrze występować. Praktyczny prezes zarządu teatru, że droga, na jaką wszedł obecnie repertuar, prowadzi do zdystryktowania teatru naszego w oczach publiczności. Urwis, Wyzwanie i ta Gorąca krew na ostatku napędzają nas obawą, że teatr krakowski zaczyna być całkiem wyjętym z naszego życia. Przeciwno kultury artystycznej, który rozwija nadzieję, pokładane w tegorocznym sezonie, protestujemy najenergiczniej. Zdz. Jach.

KRONIKA.

Kraków, dnia 10 grudnia.

Wśród parkarzy popłoch spowodowało utworzenie wydziału dla ścigania lichwy przy P. K. L. Napływają doniesienia i skargi, że ludzie śledzą będą mieli wzięcia pracą dla wytepienia zbrodni, która panoszyła się przez cały czas wojny. Różnie litania marzył ludzi rozmaitej sfery, od

kamieniczników i ziemian począwszy, a skończywszy na przekupkach, które pokupują kamienie. Odwołuje się dawne faktury i terminatki na dostawy najrozmaitszych artykułów, proponując podwyżki czynszów przez lichwiarzy-kamieniczników. Jeden z podgórskich kamieniczników podniósł czynsz z 70 na 220 kor. miesięcznie, żądając przytem czynszu z góry za kwartał, inni czynili podwyżki o 50 procent i 80 procent aż konwól w czasie wojny czynsze podwyższono już ponad przedwojenną normę.

Paskarze urządzili wczoraj tłumną demonstrację, udając się pod dom prezydenta miasta Jana Kantego Federowicza i do mecenasa dr. Skąpskiego, który mówiąc o wielkich paskarach, przypomniał także o istnieniu miłośnych. Sądymy, że przyjemniej im będzie, jak widać się nimi zajmie, niedopuszczając do boleśniejszych stórków samosądów bezkrytycznej ulicy. W każdym razie wieść, że widać składają bezinteresownie dla obrony społeczeństwa przed plagą lichwiarzy.

Wśród najbardziej pierzchliwych urzędników centrali, którzy doborowośli złożyli urządzenie w ręce Ukraińców, był pewien pan, który chętnie używał prawie czy bezprawnie mundur legionowego. Najpierw ogłosił się neutralnym, przybawszy tego rodzaju napis na swych drzwiach, a potem uzyskawszy pozwolenie wyjazdu do Ukrainy, powrócił do Krakowa jako bohater, udając się w dalszą drogę do Warszawy. Tam zapewne „neutralny” odbudowa przemułuje się na czworono i z szerokiemi pełnomocnictwami powróci, aby dalej odbudowywać Galicyę — a może i ministrem zostanie.

Jak opowiadają przybyli ze Lwowa goście, Ukraińcy obwołili się pokaznie, zbrali z państwowego kasy krajowej około 60 milionów koron, a 11 milionów z kasy pocztowej. Wogóle oddawanie i przyjmowanie agent, zasiliło poważnie wiele portfelów, powstanie nowy typ dorobkiewiczów, dla których tragedia lwowska była pokazem żniwem.

W Krakowie natomiast spekulowano na certyfikaty wywozowe, sfalszowano ich, jak mówią, ponad 1.000 sztuk, zaś płacono za nie po 2.500 koron, zatem zapłacono za same pozwolenia dwa miliony pięćset tysięcy koron. Ile już na to wywieziono z Galicji?

Nadmienić należy, że sprytnie wyzyskano czas słabszej staroty p. dr. Studzińskiego, aby zdobyłszy certyfikaty, bezkarnie wywoził mięso, wędliny i inne artykuły dla wiedeńskich paskarzy. Gościnnie apartamenty św. Michała nie pomieściłyby tych, którzy powinni tam zamieszkać.

Z miasta.

RADA M. KRAKOWA. We czwartek i w piątek odbędą się posiedzenia Rady miejskiej. Na porządku dziennym będą sprawy niezatwierzone na ostatnim posiedzeniu Rady, nadto subskrypcja pożyczki państwowej, realizacja obligacji komunalnych z pożyczki już dawniej uchwalonej przez Radę miejską, przydzielenie nowych radców miejskich do poszczególnych sekcji i komisji, sprawa zalikowego kredytu na wybory, sprawa podwyższenia taryfy kominiarskiej. Na tajnym posiedzeniu szereg spraw emerytalnych.

WIADOMOŚCI OSOBISTE. Wiecpr. K. L. musi zabrać cytry, potrzebne jej do przeprowadzenia rozrachunku.

KRAKÓW — DLA LWOWA. Zapowiedziany koncert w sali „Sokola” na niedzielę 15 b. m., z którego cały dochód przeznaczony został na opiekę nad dziećmi we Lwowie, będzie jednym z najświetniejszych koncertów w obecnym sezonie. Bogaty program, który otworzą artyści tej miary co pp. Wanda Hendrichówna, Irena Sołska-Grosorowa, Laura Konopnicka-Pytlińska, Ludwika Marek-Onyśkiewicz, Zofia Skibińska-Tarnawska artystka opery lwowskiej, Adam Ludwigi, Jan Sliwinski i Stanisław Tarnawski — rozpocznie dyr. Stanisław Stanislawski, który wygłosi wiersz Orta: „Lwów”. Koncert wywołał już tak wielkie zainteresowanie, jak świadczy szybka sprzedaż biletów, że sala będzie zapelniona po brzegi.

NA GŁODNYCH M. LWOWA. Jeden z najświetniejszych polskich tenorów bohaterskich Br. Romaniszyn, wystąpił z koncertem w Krakowie we środę dnia 11 b. m. Dochód z koncertu oddaje p. Romaniszyn w całości na rzecz ubogich głodnych miasta Lwowa za pośrednictwem Komitetu ratunkowego. Bilety do nabycia w księgarni Eberta, ul. Sławkowska.

PAMIĘCI ST. WYSPIAŃSKIEGO w jedenastą rocznicę zgonu poświęca redakcja „Masek” 33 zeszyt tego pisma z dnia 1 grudnia. Zeszyt przynosi pierwszy pierwowzrost wartości materialnej rekopiśniennym, nigdzie dotąd niedrukowany i również niereprodukowane rysunki wielkiego artysty ze zbiorów Włodz. Zulańskiego. W części literackiej między innymi poznajemy pięć końcowych scen „Zygmunta Augusta”. W przedgłosie prof. dr. Tardus Siano rozpoczyna swój studjum o „Teatrze Wyspiańskiego po latach dziesięciu”. W części ilustracyjnej zwraca uwagę przepiękny „Rapso”, portret ojca, witraż „Słuby Jana Kazimierza” w różnych stadiach rozwoju, rysunek z cyklu „Upadłe anioły” i in.

GDZINIA SZKOLNE W SZKOLACH LUDOWYCH. Rada szkolna kraj. upoważnia kierownictwo szkół ludowych do rozpoczęcia nauki w klasach najniższych w porze zimowej o godzinie 9, zamiast o 8 rano.

UMORZENIE ŚLEDZT. Wskrytych z 6 b. m. Rada szkolna krajowa umorzyła wszelkie dochodzenia i śledztwa, wytoczone osobom stanu nauczycielskiego i uczniom z powodu przekroczenia natury politycznej przeciw państwu austriackiemu. Temsamem tracą moc prawna wszelkie z takim dyscyplinarnem postępowaniem połączone lub skutkiem wydanych już orzeczeń powstałe ograniczenia lub wstrzymanie poborów służbowych.

PODWYŻSZENIE TARYFY KOMINIARSKIEJ. Wczoraj odbyło się pod przewodnictwem wiceprezydenta Sarego wspólne posiedzenie sekcji I i II, na którym uchwalono przedstawić Radzie miasta wniosek o dalsze podwyższenie taryfy opłat kominiarskich.

OBLAWA NA „LATAJĄCE TRAFIKI”. Od wczoraj organa dyrekcyi policyjnej, na żądanie komendy straży skarbowej, rozpoczęły wyłapywać chłopców, sprzedających w różnych punktach miasta papierosy i cygara. Papierosy te sporządzone są albo z „tabakono” wiele szkodliwego zdrowiu, albo z tytoniu, pochodzącego z kradzieży. Oblawa ta potrwa przez kilka dni. Do czasu dopóki ta sprzedaż z ulic miasta nie zostanie zupełnie usunięta.

TARG DZISIEJSZY był bardzo słaby. Prawie że nie doniesiono wcale produktów wiejskich. Włosianie wobec ogłoszenia nowej taryfy maksymalnej i ostrych zarządzeń przeciw lichwiarzy, wstrzymali się z dowozem. Natomiast jest w toku tajny wywóz z okolic Krakowa i z Królestwa na zachód. Sprawy te, grożące ogłoszeniu miasta, polecamy bacznej uwadze dotyczących czynników.

Z Polski i ze świata.

MILIONOWA POŻYCZKA LWOWA DLA RZĄDU POLSKIEGO. „Gazeta wieczorna” donosi: Banki lwowskie postanowiły udzielić Polskiej Komisji Likwidacyjnej, za gwarancją rządu warszawskiego, 10 milionowej pożyczki, która przeznaczona ma być na potrzeby Lwowa, specjalnie na opłacenie kosztów administracyi cywilnej i wojskowej miasta. Reprezentant lwowscy, którzy onegdaj wyjechali do Warszawy, mają przywieźć stamtąd z ramienia rządu warszawskiego gwarancję dla powyższej pożyczki banków lwowskich.

TRAGICZNY OBRAZOK LWOWA. Przed grudem kul band ukraińskich nie chroniła nawet żałoba domowa. Ofiarą ich padł wysoko ceniony w szerszych kręgach naszego miasta s. p. Traciłowski, dyrektor Banku austro-węgierskiego. Z chwila, gdy kula dum przesyła mu czaszkę, deformując ją zupełnie, córka, będąca z nim razem w pokoju, gdy niechęć chciała pomóc ojcu, rani w twarz druga kula, a trzecia w rękę. Do tylnego pokoju państwa Traciłowskich padło aż pięć kul karabinowych.

Wojenny prawdziwie miał też pogrzeb s. p. Traciłowski. Kulki gwizdały z dwu stron, a za karawanem toczącym się szybko, biegła zraniona córka, by drogim zwłokom oddać ostatnią przysługę. Wstydem byłoby dla całej Polski, gdyby podobne obrazki miały się powtórzyć, gdyby nie zdolano zebrać kilku tysięcy armii dla uwolnienia kresów od band ukraińskich.

POWIAT MIELECKI DLA LWOWA. Powiatowy Komitet ratunkowy dla Lwowa: pod przewodnictwem p. Wacławowej Oborskiej i p. Kózińskiego wysłał w darze dla Lwowa w dniu 30 listopada 2 wagony, 1 z drzewem opalowym (dar p. Oborskiej), drugi z żywnością ze składek włościan i dworów, jako to około 2.000 kg. zboża, dalej mąkę, ziemniaki, groch, chleb, wędliny, drób, a z zabranymi składkami pieniężnymi zakupiono 40 sztuk ciepłej bielizny i odzieży. W dniu 2 grudnia miały być wysłane dalsze dary.

OWACJA DLA OFICERÓW KOALICJI W WARSZAWIE. Jak donoszą pisma warszawskie, zgłosiła się w sobotę u kom. Pińskiego delegacja powracających z niewoli niemieckiej jeńców francuskich, wśród których byli również i oficerowie angielski, belgijski i amerykański. Kapitan francuski w imieniu wszystkich złożył życzenia wywołanej z niewoli Polsce, a kom. Piński wyraził rozkaz oddania oficerom kwalifikacyjną broń na znak, że są woli. Następnie oficerowie strasili w imieniu komendanta podejmowali gościnność. Wnieśliono wiele toastów. Rotm. Gwiesniński-Długoszewski ofiarował przewodniczącemu delegacji, francuskiemu kapitanowi sztabu, własną szablę na pamiątkę. Wieczorem oficerowie koalicji byli na przedstawieniu opery. Po L. skąd rozległy się z orkiestry dźwięki „Marsylianki”, potem sekretarz min. spraw zagranicznych, dr. W. Orłowski, przemówił do „żołnierzy Francji”, dając wyraz ożywiałemu okół uczuciom sympatyi dla zwycięskich wojsk koalicji. Odpowiadali s. losy oficerowie belgijski i amerykański. Orkiestra i zespół teatru, zbrany pod sztandarem amirantowym z orlem, wykonał raz jeszcze „Marsyliankę” i „Jeszcze Polska nie zginęła”. Publiczność gorąco witała gościa.

Zawiadomienia i komunikaty.

KOMITET RATUNKOWY DLA LWOWA uprasza najupokorniej wszystkie panie, które były łaskawe podjąć się zbierania składek na listy i przy stolikach, aby najdalej do wtorku 10 b. m. złożyły rachunki i zabrały kwoty w Biurze Komiteta (U-niwersytet, sala 67, od 5-7 popoł.), gdyż rachunki „Tygodnika dla Lwowa” muszą być zamknięte.

ZAKOPANE DLA LWOWA. W Zakopanem zebrało staraniem Maryi hr. Tarnowskiej na ubogich głodnych Lwowa znaczniejszą kwotę pieniężną, za którą zakupiono 300 kg. mąki, 300 kg. słoniny i ciepłą odzież przebrane będzie Lwowskiej Delegacji K. B. K. przez Krakowski Komitet ratunkowy.

DARY W ŻYWNOSCI DLA LWOWA ofiarowali w dalszym ciągu: p. Dembińska z Królestwa 6 cztu. metrycznych pszenicy.

OSTATNIA GWIAZDKA W SZPITALACH KRAKOWSKICH. W wojskowych szpitalach krakowskich, gdzie przebywają obecnie już sami tylko żołnierze Polacy lub ciężko chorzy i ranni jeńcy powracający z niewoli włoskiej i rosyjskiej, u rządzą Sekcja Opieki szpitalnej Czerwonego Krzyża w Krakowie ostatnią wojenną, a raczej już wojenną gwiazdką. Wszystkie panie należące do tej Sekcyi uprasza się uprzejmie o wzięcie udziału w posiedzeniu „gwiazdkowem”, które odbędzie się we środę 11 b. m. o godz. 5 popoł. w biurze prezydyalnym kraj. Stow. Czerw. Krzyża, przy ul. Basztowej l. 6. II p.

TARYFA MAKSYMALNA WĘGLA KRAJOWEGO. Magistrat komunikuje: Z powodu podwyżki cen za robociznę i skrócenia czasu pracy, zarządy kopalń krajowych, tak galicyjskich, jak karwskich podwyższyły cenę węgla o 150 kor. za 100 cztu. metr. Również podwyższono cenę za odwóz i zniesienie do piwnicy: a) ze składu hurtownego o 20 hal., b) ze składu handlarza drobnego o 40 hal. na cztu. metr. Obecnie cena węgla krajowego wynosi w Krakowie: za wagon: 100 cztu. metr. 1.200 kor., za 1 cztu. metr. a) w składzie hurtownym przy poborze powyżej 10 cztu. metr. 15 kor., poniżej 10 cztu. metr. włącznie 13 kor. 60 hal., b) w składzie handlarza drobnego w starym Krakowie i Podgórze 17 kor., w dzielnicach przyłączonych 17 kor. 40 hal. Za odwóz i zniesienie do piwnicy ze składu hurtownego 1 cztu. metr. w starym Krakowie i Podgórze 3 kor., w dzielnicach przyłączonych 3 kor. 40 hal.

Wiadomości kościelne.

W KOŚCIELE ŚW. KAZIMIERZA OO. REFORMATÓW przypada w piątek 15 b. m. doroczna pamiątka objawienia się w r. 1707 Cudownego i Miłosiernego Pana Jezusa, z udziałem przez Stolicę Apostolską odpustem zupełnym. Rozary o godz. 6, wotywa o godz. 9, suma z koralem o godz. 10, niespory z kanzaniem o godz. 5 wieczorem. Wigilii uroczystości niespory o godz. 5 wieczorem.

NEKROLOGIA.

† Władysław Kolbasowski, syn redaktora Edmunda, słuchacz filozofii, który od początku wojny służył w Legionach, padł w dniu 4 listopada przy obronie Lwowa w walkach o dworzec kolejowy. Liczył lat zaledwie 24. Pogrzeb z tymczasowego cmentarza na politechnice odbył się w niedzielę.

